

Wrócili na fotel lidera

Pewne i w pełni zasłużone zwycięstwo w Bydgoszczy nad tamtejszym Zawiszą, przy porażce sosnowieckiego Zagłębia w Ząbkach z tamtejszym Dolcanem, pozwoliło Wiśle wrócić na pierwsze miejsce w tabeli pierwszej ligi.

Często w sporcie słyszy się określenie, że szczęście sprzyja lepszym. Potwierdzeniem tego porzekadła była też sytuacja, po której swego pierwszego gola zdobyli podopieczni trenera Marcina Kaczmarka. Płoccy piłkarze od początku meczu w Bydgoszczy dominowali na boisku, ale nie mogli udokumentować jakąkolwiek zdobyczą bramkową.

W końcu piłka trafiła do Arkadiusza Recy, a ten zdecydował się na strzał. Łukasz Sapela interweniował tyleż skutecznie, co pechowo. Odbita przez niego futbolówka trafiła w naszego pomocnika, po czym wturlała się do siatki mimo rozpaczliwych prób jednego z bydgoskich obrońców.

Druga bramka dla Wisły to efekt kolejnego błędu obrony miejscowych, którzy tak nieumiejętnie starali się wyekspediować piłkę poza swoje pole karne, że spadła ona po nogi jednego z naszych graczy, który natychmiast odegrał na środek pola karnego. Mikołajowi Lebedyńskiemu pozostało tylko dopełnić formalności.

Gospodarze ocknęli się tuż przed przerwą, a Jakub Smektała wlał nadzieję w ich serca, zdobywając kontaktowego gola. Trener Marcin Kaczmarek miał więc o czym rozmawiać ze swoimi podopiecznymi podczas kilku minut spędzonych w szatni.

Po zmianie stron Wisła starała się kontrolować grę, umiejętnie zwalniając jej tempo i utrzymując się przy piłce możliwie jak najdalej od własnego pola karnego. Taktyka ta okazała się skuteczna, a kilka minut przed końcowym gwizdkiem Damian Piotrowski postawił kropkę nad i, zdobywając trzeciego gola dla Wisły.

Zawisza Bydgoszcz – Wisła Płock 1:3 (1:2)

Bramki: Smektała (43.) dla Zawiszy oraz Reca (17.), Lebedyński (37.) i Piotrowski (86.) dla Wisły

Zawisza: Sapela – Kamiński, Banović (46. Kona), Stawarczyk, Ciechanowski – Smektała, Panajotow (74. Alawerdaszwili), Drygas, Mica, Patejuk – Lewicki (46. Gajewski)

Wisła: Kiełpin – Stefańczyk, Szymiński, Sielewski, Stępiński – Rogalski, Wlazło, Kun (58. Bąk), Iliev, Reca (67. Piotrowski) – Lebedyński (89. Łuczak)

Żółte kartki: Drygas, Kona, Panajotow, Gajewski (wszyscy Zawisza)

Sędziował: Sebastian Krasny

Bez pomysłu na grę

Orlen Wisła została w kieleckiej Hali Legionów zdemolowana przez ekipę aktualnych mistrzów Polski. Niemal cała święta wojna przebiegała pod dyktando Vive Tauronu.

Trener Manuel Cadenas miał w Kielcach do dyspozycji wszystkich swoich podopiecznych. Ostatecznie podjął decyzję o pozostawieniu poza meczową szesnastką Bartosza Konitza, niegdyś zawodnika ekipy z Kielc. Prowadzący VTK trener Tałant Dujszabajew nie mógł skorzystać z Krzysztofa Lijewskiego oraz Marina Segó.

Płocczanie szybko objęli dwubramkowe prowadzenie, ale jeszcze szybciej je stracili. Bramkę gospodarzy замуrował Sławomir Szał, który bronił ze skutecznością zbliżoną do 50 procent. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że miał wielkie wsparcie w

twardo grającej defensywie. Nie da się, niestety, powiedzieć tego samego o obronie Orlen Wisły, która była dziurawa niczym ser szwajcarski. Trudno byłoby w tej sytuacji mieć wielkie pretensje do Rodrigo Corralesa czy Marcina Wicharego. Niewiele wszak mogli wskórać, skoro płockcy gracze o dpowiedzialni za grę w obronie nie potrafili poradzić sobie z Karolem Bieleckim (bombardował płocką bramkę z drugiej linii), Urosem Zormanem (umiejętnie zmieniał tempo gry swego zespołu), czy Julenem Aginagalde (zdobył tylko dwa gole, ale kilka razy jego dojście do piłki kończyło się podyktowaniem przez sędziów rzutu karnego czy wykluczeniem któregoś z płockich graczy).

Gra pozostałych zawodników Vive Tauronu nie była może aż tak spektakularna, ale o żadnym z nich nie można byłoby powiedzieć, że zawiódł pokładane w nim nadzieje. W Orlen Wiśle tymczasem niewielu było graczy godnych pochwały. Nieźle – po raz kolejny – zaprezentował się Marko Tarabochia, przebłyski miewał Valentin Ghionea. Nemanja Zelenović genialne akcje przeplatał z zagraniami, które nie powinny zdarzać się nawet juniorom. Największy problem stanowiła jednak kiepska jakość gry defensywnej. Gdy zakończy się przerwa w rozgrywkach przeznaczona na potrzeby reprezentacji narodowych, właśnie nad obroną sztab szkoleniowy Orlen Wisły będzie musiał pracować najmocniej.

Vive Tauron Kielce – Orlen Wisła Płock 32:22 (15:11)

Vive Tauron: Szał, Markowski – Jurecki 4, Tkaczyk 3, Chrapkowski, Kus, Aginagalde 2, Bielecki 12, Strlek 4, Cupić 2, Buntić 1, Reichmann 1, Jachlewski 2, Zorman 1, Vujović

Orlen Wisła: Corrales, Wichary – Pusica 1, Ghionea 2, Zelenović 4, Oneto 2, Nikcević 1, Zhytnikov 1, Tarabochia 4, Piechowski, Racotea 2, Wiśniewski 1, Daszek 4, Montoro, Rocha

Przełamać złą passę

W sezonie 2015/2016 Orlen Wisła i Vive Tauron Kielce spotykały się sześć razy. Wszystkie mecze kończyły się wygraną zespołu prowadzonego przez trenera Tałanta Dujszabajewa. Czy tym razem nafciarzom uda się przełamać swoją kielecką niemoc?

Zanim jeszcze oficjalnie rozpoczął się sezon 2015/2016, ekipa Vive Tauronu Kielce rozegrała awansem wyjazdowy mecz z Pogonią Szczecin. I niespodziewanie musiała zadowolić się niezwykle dla siebie szczęśliwym remisem. Później kielczanie wygrali dziewięć kolejnych meczów ligowych, nie pozostawiając swoim rywalom żadnych złudzeń.

Orlen Wisła w obecnych rozgrywkach również wygrała dziewięć spotkań. Nie zanotowała jednak żadnego remisu ani żadnej porażki. Jest więc jedyną drużyną z kompletem punktów. Wszyscy związani z Płockiem marzą o tym, aby to samo powiedzieć również w sobotni wieczór, po zakończeniu pojedynku w Hali Legionów. Zadanie na pewno jest trudne, ale nie niewykonalne.

Nafciarze po raz pierwszy od niepamiętnych czasów w „Świętej wojnie” grać będą w pełnym zestawieniu. Trener Manolo Cadenas tym razem narzeka raczej na kłopoty bogactwa, mając do dyspozycji całą siedemnastoosobową kadrę. Który z nafciarzy nie zostanie wpisany do protokołu meczowego? – okaże się zapewne tuż przed samym meczem.

Trener Tałant Dujszabajew nie ma aż takiego pola manewru. Jeśli Orlen Wisła zagra więc jak z MKB MKM Veszprem lub w pierwszej połowie z Celje Pivovarna Lasko, może pokusić się o dobry wynik. Mecz Vive Tauron Kielce – Orlen Wisła Płock zostanie rozegrany w sobotę 31 października o 17.30 w Hali Legionów. Transmisję obejrzyć będzie można w Polsacie Sport.

Pobicie Na Skarpie

Czterej mężczyźni, którzy w czwartek, 29 października pobili kobietę i mężczyznę, zostali zatrzymani przez policję. Grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w jednym z mieszkań przy ulicy Na Skarpie, które wynajmowane jest przez 25-latkę z powiatu gnieźnieńskiego i 19-latkę z Poznania. Około 20.15 pojawiło się tam czterech mężczyzn, którzy pobili domowników. Policję na miejsce zdarzenia wezwał poszkodowany mężczyzna. Ofiary pobicia przyznały, że znały sprawców.

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Płocku rozpoczęli przeszukiwanie pobliskiego terenu, w czym pomagali im pokrzywdzeni. Rozpoznali oni sprawców pobicia. Okazało się, że byli to 29-letni płocczanin, 27-latek z powiatu płockiego oraz 36- i 22-latek z powiatu gnieźnieńskiego. Wszyscy zatrzymani zostali w policyjnym areszcie, gdzie czekają na przesłuchanie w związku z pobiciem, za które grozi im nawet pięć lat pozbawienia wolności. Ofiary agresji nie doznały, na szczęście, poważniejszych obrażeń ciała.

Płock na jesiennej trasie

grupy Ira

Płock będzie ostatnim miastem, w którym Ira zagra swój akustyczny koncert podczas Trasy Jesiennej. Artur Gadowski z zespołem odwiedzą nasze miasto w piątek, 27 listopada. Zagrają o 20.30 w sali bankietowej Złota Podkowa.

Wydawnictwo „IRA Akustycznie CD+DVD“ okazało się wielkim sukcesem. Podobnie było z trasą koncertową obejmującą największe polskie miasta. Członkowie grupy uznali więc, że w listopadzie warto zorganizować Trasę Jesienną, obejmującą dziesięć miast: Piotrków Trybunalski, Tarnów, Suwałki, Ełk, Iławę, Ostródę, Ostrów Mazowiecki, Ostrołękę, Płock oraz Toruń.

W trakcie każdego z koncertów szczęśliwcy, którym uda się kupić bilety, usłyszeć będą mogli wykonywane w akustycznych aranżacjach przeboje: „Wiara“, „Mój dom“, „Nadzieja“, „Londyn 8.15“, „Nie daj mi odejść“, „Dlaczego nic“ oraz „Miłość“. Piosenka „Wybacz“ promować będzie przygotowywany właśnie kolejny album studyjny.

Płocki koncert Ira akustycznie odbędzie się w piątek, 27 listopada w sali bankietowej Złota Podkowa w Maszewie Dużym (wjazd od Zglenickiego 1A). Bilety na koncert (cena – 60 zł) kupić można w kasach Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30 oraz na www.ebilet.pl oraz www.kupbilecik.pl. Ilość miejsc jest ograniczona.

Założona w 1987 roku przez Kubę Płucisza grupa Ira była na początku lat 90. jednym z najbardziej popularnych i „kasowych” zespołów grających w Polsce delikatną odmianę heavy metalu. Albumy „Mój dom” i „Ira Live” błyskawicznie zyskały status złotych płyt, a Ira niemal natychmiast awansowała do czołówki muzyki rockowej w naszym kraju. Formacja zapraszana była na

największe muzyczne wydarzenia, goszcząc niemal stale na radiowych listach przebojów. W 1984 roku zagrała jako suport przed koncertem Aerosmith.

Druga połowa lat 90. to radykalna zmiana stylistyki i mocny ukłon w stronę cięższego brzmienia. Okazało się jednak, że niezbyt odpowiadało to fanom zespołu, co wpłynęło na ograniczenie liczby koncertów. Nie pomógł nawet powrót do wcześniejszej stylistyki. We wrześniu 1996 roku Irę opuścił jej założyciel Kuba Płucisz. Kilka miesięcy później formacja zawiesiła działalność. Wróciła jednak na scenę muzyczną w końcu 2001 roku. Od tego czasu kapela wydała cztery albumy studyjne i jeden koncertowy, w wielkim stylu wracając na krajowe listy przebojów. W listopadzie 2003 roku Ira zagrała jako suport podczas dwóch polskich koncertów hardrockowego Def Leppard.

W pierwszym składzie grupy znaleźli się Artur Gadowski (śpiew, gitara), Kuba Płucisz (gitara), Dariusz Grudzień (gitara basowa), Grzegorz Wawrzeńczyk (instrumenty klawiszowe) i Wojciech Owczarek (perkusja). Obecny skład zespołu: Artur Gadowski (śpiew), Piotr Sujka (gitara basowa), Wojciech Owczarek (perkusja), Sebastian Piekarek (gitara elektryczna) i Piotr Konca (gitara elektryczna).

Tym razem już kara pozbawienia wolności

Prawdopodobnie minione wybory odbiją się niektórym niesamowitą czkawką. Tym razem już nie chodzi o kary pieniężne, a karę pozbawienia wolności do lat 3.

Jak donosi Polska Agencja Prasowa, powołując się na lokalny

portal Gazety Wyborczej – W jednej z płockich szkół, gdzie mieścił się lokal obwodowej komisji wyborczej, znaleziono kilkadziesiąt wypełnionych kart do głosowania.

Płocka policja już prowadzi dochodzenie w tej sprawie. – Postępowanie prowadzone jest w związku z artykułem 248 kodeksu karnego, określającego przestępstwa przeciwko wyborom i dokumentom wyborczym, które zagrożone jest karą do 3 lat pozbawiania wolności – czytamy w komunikacie na stronie parlamentarny.pl. O przestępstwie poinformowano już płocką prokuraturę oraz delegaturę Krajowego Biura Wyborczego.

Prawidłowo wypełnione karty do głosowania odnaleziono w poniedziałek rano. Gazetę Wyborczą o zdarzeniu poinformował mieszkaniec Płocka. Karty znaleziono w Szkole Podstawowej nr 18, mieścił się tam lokal obwodowej komisji wyborczej nr 3. Głosy na kartach dotyczą tylko jednej partii. Niestety ani PAP, ani GW, nie wymieniają jakiej. Z dalszej części informacji dowiadujemy się, że sprawa nie wpłynie na ważność wyborów. Jednak będzie dalej wyjaśniana. – Podejrzewam, że odbyło się to na zasadzie niechlujstwa komisji – informował PAP dyrektor płockiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Płocku Krzysztof Wawro. Jego zdaniem, aby sprawę doprowadzić do końca należy przeliczyć wszystkie karty z tej obwodowej komisji wyborczej. W przypadku protestu wyborczego podobne kwestie rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Lena R.

Fot.nj24.pl

Klub Scena 1ekiem na nude

Mało kto nie cieszy się gdy zbliża się piątkowe popołudnie. Wszak oznacza to jedno-weekend! Już widzę Wasze uśmiechy i szerokie plany. A jeżeli jeszcze ich nie macie, to mamy dla Was propozycję, w zasadzie...nie do odrzucenia.

W sobotę 31 października, w Płocku będzie miało miejsce otwarcie nowego klubu. Brzmi ciekawie? Zatem wyciągajcie ubrania z szafy, zabierzcie ze sobą dobry nastrój i ruszajcie na ulicę Jaskólcza 7. Tam bowiem będzie mogli się pobawić w doskonałym towarzystwie i cudownym klimacie Klubu Scena. A tym samym weźmiecie udział w otwarciu nowego miejsca na imprezowej mapie Płocka.

Macie dość w Płocku miejsc, w których nic się nie dzieje, a jak się dzieje to nie koniecznie jest to w Waszym stylu. Otóż nowy klub proponuje nowoczesne wnętrze, wyjątkową muzykę, nie zapomniane weekendowe emocje czyli...zero nudy. – Zabierzcie ze sobą znajomych i wpadajcie na dobrą imprezę – zapraszają na popularnym portalu społecznościowym organizatorzy.

Przypominamy, 31 października(sobota) godzina 21, Płock ulica Jaskólcza 7. Wstęp jedyne 15 zł. No ale to przecież drobiazg w porównaniu ze świetną zabawą. W najbliższą sobotę imprezę poprowadzi DJ C-TITE. Zatem do zobaczenia na otwarciu ☐

LR.

Płock nie zwalnia tempa

Nowe obiekty użyteczności publicznej powstają, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Kilka dni temu lokalne media były zaproszone na nowy parking przy cmentarzu komunalnym. W czwartkowe wczesne popołudnie z kolei, na plac zabaw, który pokryto nawierzchnią poliuretanową, a także wyposażono w zabawki dla dzieci niepełnosprawnych.

W czwartek, 29 października odbyła się konferencja prasowa na osiedlu Kolegialna, na skwerze obok Domu Pomocy Społecznej, na placu zabaw przy ulicy Antolka Gradowskiego. – W tym roku zdecydowaliśmy się aby ten plac zabaw doposażyć – wyjaśnił prezydent Płocka.

Wykonawca inwestycji został wyłoniony w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Plac zabaw został pokryty bezpieczną nawierzchnią poliuretanową, a także zainstalowano na nim dziewięć nowych urządzeń do zabaw. Jedno z nich, co jest zupełną nowością w Płocku, z przeznaczeniem dla dzieci niepełnosprawnych – poruszających się na wózkach inwalidzkich. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był Wiktor Oniszk, który porusza się właśnie na takim wózku. Inicjator idei był obecny na konferencji prasowej, podczas której wyjaśnił skąd miał pomysł na taką zabawkę. – Znalazłem to w Internecie i zaproponowałem aby takie zabawki znalazły się na płockich placach zabaw – tłumaczył Wiktor. Termin zakończenia inwestycji minął 15 października, w tej chwili trwa odbiór prac od wykonawcy. Koszt całego przedsięwzięcia to 236,5 tys zł.

Przy okazji konferencji prasowej prezydent Płocka przypomniał o pięćdziesięciu różnego typu zabawek, o które wzbogaciły się płockie place zabaw. W tym cztery dla dzieci niepełnosprawnych. Przybyło także w naszym mieście trzydzieści siedem urządzeń siłowych, między innymi: twister z wahadłem, tzw. wioślarz z oparciem, orbitki, stoły do gier planszowych tj. chińczyk, warcaby czy szachy. Powstały miejsca do

grillowania, a także boisko do gier zespołowych-siatkówki i koszykówki. Urządzenia te zostały ustawione w 12 różnych miejscach Płocka na placach zabawa, siłowniach pod chmurką, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem płocczan, zielonych skwerach i w miejscach integracji.

Nowe inwestycje znajdują się na osiedlach Skarpa, Podolszyce Północ, Pradolina Wisły, Radziwie, Zielony Jar, Dobrzyńska, Międzytorze, Kochanowskiego, Kolegialna oraz Ciechomice. – Jedno z nich powstało z Budżetu Obywatelskiego Płocka, i nazwane zostało Las Skarpas. Obecnie kończymy urządzenie tego placu zabaw z uwzględnieniem urządzeń do rekreacji i integracji przy ulicy Asnyka – wspomniał Andrzej Nowakowski. Koszt inwestycji to 297,7 tys zł.

Trzeba przyznać, że w Płocku pod względem rekreacyjnym dzieje się sporo w ostatnich latach. Od 2011 roku przybyło w naszym mieście 26 siłowni pod chmurką, a dwudziesta siódma powstaje. W tym roku łącznie, na różnego typu placach rekreacyjnych, będzie stało 180 urządzeń do ćwiczeń, do dyspozycji mieszkańców. Dodamy, że od 2011 roku w naszym mieście powstało także 26 nowych palców zabaw dla maluchów.

LR.

Fot.UMP

Galaktyczna misja Orłenu



Płocki Koncern Naftowy to jedyna sieć stacji paliw we wszechświecie, która nawiązała współpracę z The Walt Disney Company i Lucasfilm. Jej najnowsza kampania promocyjna nawiązuje do filmu „Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy”.

Po raz pierwszy w historii promocyjny projekt reklamowy, którego motywem przewodnim jest film wchodzący na ekrany kin 18 grudnia 2015 roku, ma charakter międzynarodowy. Swoim zasięgiem objąć ma ponad 1,8 tysiąca stacji paliw Orlenu w Polsce i na Litwie oraz stacje paliw Benzina, które funkcjonują w Czechach.

PKN Orlen przygotował dla uczestników swej akcji promocyjnej miliony nagród, wśród których królują kolekcje produktów ze starymi i nowymi bohaterami kultowej kosmicznej sagi. Najbardziej porażająca jest jednak nagroda główna czyli lot dla czteroosobowej załogi na Star Wars Celebration 2016 – światowy zlot fanów Gwiezdnych wojen w Londynie.

Akcja promocyjna wsparta została silną kampanią reklamową w ogólnopolskich mediach, której głównym punktem jest telewizyjny spot przygotowany dzięki współpracy z The Walt Disney Company i Lucasfilm.

– Nasza akcja promocyjna wspiera wizerunek PKN Orlen jako marki budującej bliższe relacje z konsumentami. W ten sposób doskonale wpisuje się w strategię marketingową opartą na relacjach międzyludzkich – mówi Leszek Kurnicki, dyrektor wykonawczy ds. marketingu PKN Orlen. –Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się przeprowadzić kampanię międzynarodową, obejmującą poza Polską zarówno rynek czeski, jak i litewski. Naturalnie wszystko zostało dostosowane do specyfiki i potrzeb klientów w każdym z krajów.

Dekada z Chopinem

Dokładnie 30 sierpnia 2005 roku Rada Gminy Sanniki podjęła uchwałę, w myśl której Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach stał się siedzibą instytucji, której podstawowym zadaniem miało być propagowanie dziedzictwa Fryderyka Chopina. Tak właśnie powołane zostało do życia Europejskie Centrum Artystyczne.

Jubileuszowa gala zgromadziła w sannickim pałacu ludzi Kultury i sztuki, biznesu, polityki. A także miłośników dobrej muzyki.

Historię dziesięcioletniej działalności Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina przedstawiła jego dyrektorka Monika Patrowicz. Nie zapomniała o podziękowaniach dla osób, dzięki którym kierowana przez nią instytucja powołana została do życia. Ale i dla swoich współpracowników, którzy robią wszystko, aby działalność ECA była widoczna nie tylko w samych Sannikach.

Odznaczenia za swoją pracę w Centrum odebrali Jolanta Róg, Renata Zielak, Justyna Drożdż, Grzegorz Smagała, Aleksandra Liberacka i Krzysztof Sobociński oraz Monika Patrowicz. Zanim goście przenieśli się do części wystawowej, gdzie otwarta

została ekspozycja „Ożywić historię, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dziewulskich”, wysłuchać mogli niezwykle klimatycznego koncertu formacji Krzysztof Kiljański Trio. Dopełnieniem niezwykłego wieczoru było spotkanie w sali konferencyjnej, gdzie przy suto zastawionym stole trwały kulturalne dyskusje.